

Mariola Jarczykova*

 <https://orcid.org/0000-0003-3550-6506>

Koronacja Jana III Sobieskiego w ujęciu poetów i pamiętnikarzy

Pisarze polscy dojrzałego baroku tworzyli w atmosferze „samotności”, nie mieli wiele okazji, aby spotkać się osobiście. Były jednak wydarzenia, które mobilizowały ówczesną szlachtę (także ludzi pióra) do udziału w publicznych uroczystościach, a następnie skomentowania i utrwalenia ich przebiegu w wierszowanej lub prozajicznej formie. Jedną z takich ceremonii była niewątpliwie koronacja Jana III Sobieskiego na przełomie stycznia i lutego 1676 r. W Krakowie pojawili się wtedy wybitni pisarze, którzy być może zetknęli się ze sobą mimochodem „twarzą w twarz”, uczestnicząc w podwawelskim „feście”. Dla ówczesnych ludzi „możliwość ujrzenia oblicza monarchy, nawet z daleka, każdy, nawet bierny kontakt z Majestatem był [...] źródłem głębokich i autentycznych emocji”², osobiste kontakty z królem kształtowały bowiem postawy i uczucia monarchiczne³.

Intronizacja pary królewskiej odbiła się szerokim echem w Rzeczypospolitej i poza jej granicami, bowiem relacje z przebiegu uroczystego wjazdu Sobieskiego, pogrzebu jego poprzedników na polskim tronie, koronacji oraz sejmu pojawiły się

* Prof. dr hab.; Uniwersytet Śląski w Katowicach, Instytut Nauk o Literaturze Polskiej, Zakład Historii Literatury Baroku i Dawnej Książki, pl. Sejmu Śląskiego 1, 40-032 Katowice; e-mail: mariolajarczyk22@gmail.com

- 1 Czesław Hernas w swojej monografii jeden z rozdziałów dotyczących późnego baroku zatytułował *Samotni poeci*, mając na uwadze rękopiśmienny charakter twórczości m.in. Stanisława Herakliusza Lubomirskiego i Wacława Potockiego, a także uprawianie literatury z dala od ośrodków życia literackiego, w rodzinnych posiadłościach pisarzy. Zob. tenże, *Barok*, wyd. 4, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1980, s. 391–505.
- 2 J. Lileyko, *Życie codzienne w Warszawie za Wazów*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1984, s. 42.
- 3 Zob. U. Augustyniak, *Wazowie i „królowie rodacy”*. *Studium władzy królewskiej w Rzeczypospolitej XVII wieku*, Wydawnictwo Naukowe Semper, Warszawa 1999, s. 89.

w różnych językach i w wielu miejscach Europy⁴. Wydarzenia krakowskie z początku 1676 r. zrobiły wrażenie nie tylko na Sarmatach, ale nawet na cudzoziemcach, i to przyzwyczajonych do przepychu europejskich dworów królewskich. Gaspard de Tende w dziele *Relation historique de la Pologne (Relacja historyczna o Polsce)* przyznał, że uroczysty wjazd króla do stolicy Polski, pogrzeb Jana Kazimierza i Michała Korybuta Wiśniowieckiego oraz sama koronacja miały imponującą oprawę, co wyraził słowami: „i nie wiem, czy widziałem kiedyś coś wspanialszego”⁵. Podobna opinia znalazła się także w jednej z polskich relacji, gdzie zanotowano: „jednym słowem jako *asserunt* [twierdzą] nie pomnią takiego aktu, żeby był kiedy ozdobniejszy i ludniejszy”⁶.

Informacje o osobistym zaangażowaniu lub obecności wielu polskich pisarzy XVII w. w uroczystościach rozgrywających się w podwawelskim grodzie znajdujemy w ich twórczości lub w dziuryskach dokumentujących te wydarzenia⁷. Wacław Potocki w utworze *Poczta* tak apelował do króla:

Wiem to, panie mój, że na twoim feście
wszystkie się muzy zebrały w tym mieście,
kędy Apollo od królów tak wielu
miasto Parnasu słynie na Wawelu⁸.

Intronizację zwycięskiego wodza w łacińskich rymach opiewali m.in.: Marcin Winkler, Stanisław Bieżanowski, Joachim Pastorius, Aleksander Morsztyn i Jan Szemiot. Jak zauważył Juliusz Nowak-Dłużewski, „koronacja Sobieskiego była dobrym pretekstem do zarobienia na panegirykach”⁹. Trudno określić, ilu poetów osobiście uczestniczyło w krakowskim „feście”, mogli bowiem jedynie przygotować swoje okolicznościowe wiersze lub wydać je z tej okazji.

Potocki anonimowo¹⁰ opublikował utwór *Muza polska na tryumfalny wjazd Najaśniejszego Jana III po dwuletniej elekcycje na szczęśliwą koronacyję z marso-*

4 Zob. B. Klimaszewski, *Jan III Sobieski w literaturze polskiej i zachodnioeuropejskiej XVII i XVIII wieku*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Kraków 1983; J. Śliżiński, *Jan III Sobieski w literaturze narodów Europy*, Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, Warszawa 1979.

5 G. de Tende, *Relacja historyczna o Polsce*, przekł. i red. T. Falkowski, wpraw. M. Forycki, Muzeum Pałac w Wilanowie, Wilanów 2013, s. 204.

6 *Connotatio variarum occurentiarum 1677*, Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu, rkps 375, k. 1v.

7 Zob. J. Nowak-Dłużewski, *Okolicznościowa poezja polityczna w Polsce. Dwaj królowie rodacy*, z rękopisu wydał, oprac. i post. opatrzyl S. Nieznanowski, Instytut Wydawniczy Pax, Warszawa 1980, s. 94–118.

8 W. Potocki, *Poczta*, w: tenże, *Muza polska na tryumfalny wjazd Najaśniejszego Jana III*, wyd. A. Karpiński, Wydawnictwo Instytutu Badań Literackich PAN, Warszawa 1996, s. 66.

9 J. Nowak-Dłużewski, *dz. cyt.*, s. 100.

10 Autorstwo utworu ustalił Adam Karpiński, wykorzystując m.in. świadectwo rezydenta carskiego w Warszawie Wasilija Tiapkina, wskazującego na Potockiego jako twórcę *Muzy pol-*

wego pola do stołecznego miasta Krakowa. Tytuł eksponuje główne wątki utworu, czyli dokonania wojskowe króla-elekta oraz oczekiwanie na koronację w Krakowie, którą miał rozpocząć triumfalny wjazd wodza i przyszłego monarchy. Autor, po przedstawieniu sukcesów militarnych Sobieskiego w walce z Turkami, zwracał się do niego z apelem:

[...] A ty wielki Janie,
na prędko przyszłą sposobiąc się burzą,
kiedyć już z oczu zginęli poganie
i cię twą ziemię krwią swą upurpurzą,
racz na poddanych uprzejme żądanie
włożyć koronę, niech się nie kapturzą.
Już dotąd zgnięły wyciosane tramy
na triumfalne tobie, królu, bramy.

Nowych, cnotliwi mieszkańcy Krakowa,
nowych tu trzeba, nie z drzewa, lecz z skały,
żeby nie tylko same gołe słowa
abrysy wielkich tryumfów strzymały.
Teraz dopiero stanie się rzecz nowa,
której i mury wasze nie widziały,
gdy pod szyszakiem pańską skroń spoconą
złotą w kościele zdobijemy koroną¹¹.

Złożony heroiczną oktawą poemat, będący uzupełnieniem *Transakcji wojny chocimskiej*¹², jest kunsztownym panegirycznym poświęconym wstępującemu na tron królowi, który z sukcesem przeprowadził kampanie antyturskie i stoczył zwycięskie batalie z Tatarami pod Kałuszą, zdobył Bar i obronił Trembowłę¹³. *Muza polska* rozpoczyna się wezwaniem do opiewania uroczystego wjazdu Sobieskiego do Krakowa:

Król jedzie, muzy! Do lutni, do cyter!
Niechaj się każda z swoją sztuką pisze!
Co instrumentów, co pieśni, co liter,

skiej. Zob. A. Karpiński, *Wprowadzenie do lektury*, w: W. Potocki, *Muza polska na triumfalny wjazd...*, s. 7–8.

11 W. Potocki, *Muza polska na triumfalny wjazd Najaśniejszego Jana III po dwuletniej elekcji na szczęśliwą koronację z marsowego pola do stołecznego miasta Krakowa*, w: tenże, *Muza polska na triumfalny wjazd...*, s. 53–54.

12 Zob. A. Karpiński, *dz. cyt.*, s. 9

13 Zob. J. Nowak-Dłużewski, *dz. cyt.*, s. 111–113.

witajcie nowe na niebie Jowisze!
Jan bierze polskie berło, nie Jupiter,
już za poddanych swe ma towarzysze¹⁴.

Tematem utworu Potockiego nie jest jednak opiewanie ceremonii intronizacji, lecz wychwalanie sukcesów Sobieskiego, który odłożył koronację, by najpierw zapewnić Rzeczypospolitej bezpieczeństwo. Król-elekt, wybrany w maju 1674 r. na władcę Rzeczypospolitej, odbył jesienią zwycięską kampanię przeciw Turkom, odzyskując Bar, Kalnik, Braclaw, Niemirów, Winnicę i całe Poddniestrze, a w 1675 r. rozbił armię turecko-tatarską idącą na Zbaraż i Lwów¹⁵. Potocki włożył w usta monarchy następującą argumentację uzasadniającą zwlekanie z uroczystym namaszczeniem go na króla:

Pytam na koniec, co mi po koronie,
jeśli ją zdjąć ma poganin z głowy.
Jeśli pół Polski, jako chce, zazonie,
nie trzeba króla, hołdownik gotowy¹⁶.

Król określał przy tym, jakie są dla niego priorytety jako władcy i obrońcy Rzeczypospolitej: „Wprzód gasić ogień, kiedy się dom kurzy, / niżli ustawiać stoły, moja rada”¹⁷.

Samuel Leszczyński również uczcił wybór Sobieskiego na tron polski kunsztownym „rymem” ujętym w formę akrostychu¹⁸ pt. *Carmen ojczyste felici omine ex nomine JK Mści concinnatum Anno D[omi]ni 1674 authore Samuele Les[z]czyński [...] post inaugurationem Ser[enissi]mi Joannis Tertii Regis [„Pieśń ojczysta pod szczęśliwą wróżbą z imienia Jego Królewskiej Miłości ułożona roku Pańskiego 1674 przez Samuela Leszczyńskiego [...] po wyborze Najjaśniejszego Króla Jana Trzeciego”]. W jedenastu oktawach zostały wyrażone gratulacje z okazji nominacji, a także przepowiednie szczęśliwych lat pod panowaniem elekta wybranego z woli Boga:*

Teraz, gdyś naszym królem już i panem
Z góry przejrzanym, przychodzę przed ciebie,
Pod nogi ścieląc z muzą i sam siebie.

¹⁴ W. Potocki, *Muza polska na triumfalny wjazd...*, s. 13.

¹⁵ Zob. L. Podhorecki, *Jan III Sobieski*, Bellona, Warszawa 2010, s. 110–111.

¹⁶ W. Potocki, *Muza polska na triumfalny wjazd...*, s. 21.

¹⁷ Tamże, s. 23.

¹⁸ Akrostych „Jan z Bożej łaski król polski, wielki książę litewski” tworzą początkowe litery w nieparzystych wersach utworu.

Bo kiedy wszystkie weselą się stany
 Z dobra ojczyzny, które ją potkało,
 O dniu fortunny, którego obrany,
 I mojej lutni milczeć nie przystało¹⁹.

Wespazjan Kochowski w wierszu *Królewska na tron droga* nie tylko wyrażał radość z powodu elekcji, ale zachęcał Sobieskiego do jak najszybszej intronizacji:

Kiedyś stanął elektem, najaśniejszy panie
 Wziąć koronę na głowę pierwsze miej staranie.
 Popuść wodzy życzliwych poddanych weselu,
 Wykonawszy obrządek zwykły na Wawelu.

Niech cię Polska obaczy w Krakowie stołecznym,
 W dyjademie królewskiej, z mieczem obosiecznym
 Chrobrego Bolesława; sceptrum w rękę włoży,
 Tak cię na tron wprowadzi, pomazańcze boży²⁰.

Poeta podkreślał zarazem przyczyny odłożenia uroczystej koronacji, chwając doświadczonego wodza, który – zamiast świętować wybór na tron w Krakowie – wyrusza na wojnę:

Bardziej kwapisz, gdzie Turków zgraie wiarołomne,
 Biorą fortece ruskie przez szturmy ogromne²¹.
 Nie każdy na biesiadę szedłby tak wesoło,
 Z jaką, królu mój, chucią zachodzisz im w czoło.

Któż nie woli koroną ozdobić się złotą,
 Niż ciężki szyszak dźwigać staloną robotą?
 Ty, akt koronacyi odwłókszy na potem,
 Zimujesz miasto cieplej izby pod namiotem²².

19 S. Leszczyński, *Carmen ojczyście felici omine ex nomine JK Mści concinnatum Anno D[omi]ni 1674 [...] post inaugurationem Ser[enissi]mi Joannis Tertii Regis*, w: P. Borek, „Przyszłym czasom swej sławy gotować poprawce”. *Studia o literaturze i piśmiennictwie wieków dawnych*, Collegium Columbinum, Kraków 2015, s. 227 (*Jan Sobieski w zwierciadle poetyckim Samuela Leszczyńskiego*).

20 W. Kochowski, *Królewska na tron droga Najaśniejszego monarchy Jana Trzeciego, króla polskiego, W[ielkiego] Ks[ięstwa] litewskiego etc. po elekcyi na wojnę turecką wyjeżdżającego*, w: tenże, *Pisma wierszem i prozą*, wyd. K. J. Turowski, Wydawnictwo Biblioteki Polskiej, Kraków 1859, s. 320.

21 Poeta nawiązywał do wojny turecko-rosyjskiej w 1674 r. Armia turecka dotarła do Dniepru, zmuszając Rosjan do odwrotu. Zob. L. Podhorecki, *dz. cyt.*, s. 109.

22 W. Kochowski, *dz. cyt.*, s. 320–321.

Nadworny historiograf Sobieskiego traktował decyzję królewską o odłożeniu koronacji w kategoriach wielkiego poświęcenia, za które wszyscy poddani powinni być mu wdzięczni. Przedstawiał więc taką wizję przysłych obchodów w Krakowie:

Nie buduj złotych wozów, nie zaciągaj słoni,
 Nie sprzęgaj lwów, ni bystrych Faetonta koni.
 My cię na własne karki poddani weźmiemy,
 My zwycięzcę na Wawel swego zaniesiemy²³.

Siedemnastowieczni uczestnicy elekcji i koronacji Sobieskiego również odbierali odłożenie intronizacji w kategoriach wyboru priorytetów w obliczu zagrożenia ojczyzny. Jan Chryzostom Pasek w pamiętniku pod rokiem 1676 odnotował:

Bo nasz elekt *Ioannes Tertius* [Jan III], odegnawszy *in parte* [w części] ojczyzny ściany od nieprzyjaciół koronnych i widząc, że też już deklarowaną zasłużył Rz[eczy]p[ospo]l[itej] koronę, wjeżdża do Krakowa dnia 29 stycznia z wielkim aplauzem i radością przyjęty²⁴.

Pamiętnikarz, jak wynika z dalszego fragmentu jego wspomnień, bawił w tym czasie w Krakowie, chociaż opuścił miasto w trakcie sejmu, w związku z procesami, które wówczas przeciw niemu prowadzono. Zwięzłe ujęta relacja Paska skupiła się na podkreśleniu nietypowej sytuacji, kiedy w stolicy Polski znaleźli się trzej kolejno panujący królowie. Było to związane z tradycją uroczystego pochówku poprzedników przez wstępujących na tron monarchów. Pamiętnikarz odnotował także niezwykle okoliczności intronizacji Jana III, który koronował się dopiero po szczęśliwie dla niego zakończonej wyprawie wojennej. W dzisiejszych opracowaniach podkreśla się, że Sobieski specjalnie zwlekał z uroczystym namaszczeniem go na króla, chciał bowiem pokazać, że ważniejsze dla niego jest zagwarantowanie pokoju ojczyźnie, a ponadto zależało mu na koronacji otaczanej przez rodaków niechęcią żony – Marii Kazimiery²⁵.

Mikołaj Jemiołowski odnotował nie tylko wyniesienie na tron małżonków, ale przedstawił też wątpliwości związane z królową Francuzką. Pod rokiem 1676 napisał bowiem:

I lubo niektórzy sarkacć poczęli byli na koronacyją niespodzianą królowej, ale prędko ustali, tę tylko przeciwko niej mając racyją, że Francuzka była, których imię i naród

²³ Tamże, s. 321.

²⁴ J. Pasek, *Pamiętniki, wstęp i objaśn.* W. Czapliński, wyd. 5 zm. i uzup., Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1979, s. 501.

²⁵ Zob. A. Skrzypietz, *Rozkwit i upadek rodu Sobieskich*, Wydawnictwo Bellona, Warszawa 2014, s. 88–89.

nieco miły był. Atoli przezwyciężyła króla Jana ku Rzeczypospolitej życzliwość i praca, że i tej pretensyi ustąpili i już dobrze przedtym zrodzonego z niej syna Jakuba, królewiczem mianowali²⁶.

Inne wątpliwości dotyczące wyniesienia na tron Marii Kazimiery przedstawił w diariuszu Bogusław Kazimierz Maskiewicz. Odnotował bowiem, że koronacja żony Jana III nie została zatwierdzona na sejmie oraz przywołał rozmowę z bliżej nieokreślonym litewskim senatorem, który go uspakajał, że nie grozi to absolutyzmem, ma wymiar symboliczny i nie wpłynie na ewentualne roszczenia Marysienki do tronu²⁷. Relacja Maskiewiczza ze względu na narrację utraconą ma inne walory niż retrospektywne spojrzenie Paska i Jemiołowskiego na koronację. Diarysta posługiwał się bowiem prezentacją sceniczną, wprowadzał anegdoty i dialogi postaci, jego opisy są też bardzo szczegółowe, pokrywające się z innymi rękopiśmiennymi sprawozdaniami²⁸, które utrwaliły przebieg wydarzeń krakowskich z początku 1676 r.²⁹ Maskiewicz podawał dokładnie czas poszczególnych ceremonii, konkretnie opisał też strój Sobieskiego:

We czwartek rano 30 [stycznia – dop. M.J.] poczęli się zjeżdżać p[anowie] wszyscy do K[róla] J[ego] M[i]łości, których dość wielka frekwencyja była i tak twierdzono, że rzadko który król miał tak gromadną na koronacyi swojej *assistentiam* [asystę – dop. M.J.] [...]. Ruszył się tedy K[ról] J[ego] M[i]łość do Promnika około jedynasty godziny na półzegarzu³⁰, konno. Siedział w niebieskiej koloru todze, złocistej w kwiaty, na siwym koniu, wsiądzenie usarskie białe, bogate, za nim rumaków i koni jezdnych bogato też przybranych prowadzono³¹.

Następnie opisane zostały orszak wojskowy i karetą królewska oraz dokładnie przedstawiono trasę przejazdu. Diarysta wskazał, gdzie pochód się zatrzymywał, uściślił, kto wtedy przemawiał, a także zwrócił uwagę na teksty współtworzące architekturę okazjonalną. Maskiewicz wielokrotnie podkreślał, że triumfalnemu

26 M. Jemiołowski, *Pamiętnik dzieje Polski zawierający (1648–1676)*, oprac. J. Dziegielewski, Wydawnictwo DiG, Warszawa 2000, s. 441–442.

27 Zob. B.K. Maskiewicz, *Diariusz drogi mojej na koronacyją Jana III, króla polskiego w R[ok]u Pańskim 1676*, oprac. M. Jarczykowa w: *Memuarystyka w dawnej Polsce*, red. P. Borek, D. Chempepek, A. Nowicka-Struska, Collegium Columbinum, Kraków 2016, s. 122–123.

28 Zob. *Compendium sejmu coronationis Najjaśniejszego Jana III, króla polskiego w Krakowie agiowanego Anno Domini 1676*, Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, rkps 247, k. 400r–446r.

29 Zob. M. Rożek, *Uroczystości w barokowym Krakowie*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1976, s. 118–128.

30 Półzegarz – zegar pokazujący 12 godzin

31 B.K. Maskiewicz, *dz. cyt.*, s. 118.

wjazdowi monarchy towarzyszyły okolicznościowe napisy przygotowane specjalnie na tę okazję. Wyszły one spod pióra Stanisława Józefa Biezanowskiego, profesora Akademii Krakowskiej³². Lemmy komentowały obrazy bitwy pod Chocimiem w 1673 r.³³, godła Polski i Litwy oraz herb Sobieskich³⁴, wizerunek ojca króla – Jakuba³⁵ i dziada – Stanisława Żółkiewskiego³⁶.

Ceremonię koronacji Jana III Sobieskiego poprzedzał uroczysty pogrzeb dwóch jego poprzedników na królewskim tronie: Jana Kazimierza i Michała Korybuta Wiśniowieckiego, co było zgodne ze zwyczajem wprowadzonym już w czasach Piastów i Jagiellonów³⁷. Pasek i Jemiołowski odnotowali niezwykle pochówek królewski – pierwszy z nich w sposób sumaryczny, a zarazem konceptystyczny przedstawił niezwykle uroczystość: „Wielkiej tedy nowalijej doczekał się Kraków, trzech razem królów polskich *inter moenia* [w murach] przyjmować, dwóch *simul et semel* [razem i jednocześnie] na jednym katafalku, trzeciego widzieć na majestacie”³⁸. Jemiołowski podał więcej informacji na ten temat, między innymi wspominał o udziale Jana III w ceremoniach funeralnych wraz z senatorami, posłami i rycerstwem. Pamiętnikarz skupił się jednak nie na przebiegu uroczystości, lecz na mowie wygłoszonej przez biskupa krakowskiego Andrzeja Trzebieckiego. Oracja była wygłoszona po łacinie, jednak autor memuaru przełożył ją na język polski „dlatego, aby życia dwóch Panów i cnót ich, i fortun rozmaitych potomności nieśmiertelna pamiątka była”³⁹. W wystąpieniu podano przykłady biblijnych i historycznych osób (Józefa patriarchy, świętych Ludwika IX, króla francuskiego i Jana Chryzostoma), którzy przed śmiercią wyrazili wolę, aby ich ciała były pochowane na ojczyźnej ziemi. Egzemplum to dobrze współgrało z sytuacją zmarłego we Francji Jana Kazimierza, którego prochy zostały sprowadzone do Krakowa.

32 Por. M. Rożek, *Polskie koronacje i korony*, Krajowa Agencja Wydawnicza, Kraków 1987, s. 66.

33 *Meritis haec gratia tantis* (Oto wdzięczność za tak wielkie zasługi). Cyt. za: M. Rożek, *Uroczystości w barokowym Krakowie...*, s. 119.

34 *Vivat rex* (Niech żyje król). Cyt. za: tamże, s. 119

35 *Jacobus Sobieski castelanus cracoviensis, commissarius et administrator belli chocimensis contra Osmanum turcarum imperatorem, Sacrae Regiae Maiestatis gloriosissimus parens* (Jakub Sobieski, kasztelan krakowski, komisarz i zarządca w wojnie chocimskiej przeciwko Osmanowi, sułtanowi Turków, pefen chwały ojciec świętego królewskiego majestatu). Cyt. za: tamże, s. 122.

36 *Stanislaus Żółkiewski cancellarius et exercituum supremus Poloniae dux, Moscoviis triumphator et tandem gloriosa in campis cecoriensibus victima, S.R. Maiestatis avus maternus, mortis pro patria, merces coronatus in patria nepos* (Stanisław Żółkiewski, kanclerz i hetman wielki koronny, tryumfator z Moskwy, a na koniec sławna ofiara pola bitewnego pod Cecorą, dziad świętego królewskiego majestatu ze strony matki, nagroda za śmierć poniesioną za ojczyznę ukoronowany w ojczyźnie potomek). Cyt. za: tamże, s. 124.

37 P. J. Janowski, *Oprawa artystyczno-ideowa pogrzebu Stefana Batorego*, „Barok” 2015, t. 1, s. 29.

38 J. Pasek, *dz. cyt.*, s. 501.

39 M. Jemiołowski, *dz. cyt.*, s. 443.

Mówca przedstawił chwalebne czyny ostatniego na polskim tronie Wazy, szczególnie podkreślając jego dokonania wojskowe, wyeksponował też pobożność króla oraz przedstawił racje, które zaważyły na decyzji o abdykacji. Michałowi Korybutowi Wiśniowieckiemu Trzebicki poświęcił znacznie mniej uwagi, skupiając się na jego pochodzeniu i ubolewając nad krótkim panowaniem.

Pogrzeb królewski w inny sposób utrwalił Maskiewicz. Przedstawił on przebieg funeralnej pompy, dokładnie też opisał trumny polskich monarchów i skład konduktu pogrzebowego. Dzięki tej relacji można odtworzyć precyzyjnie rozmiary i wygląd katafalku usytuowanego w katedrze wawelskiej. Diarysta przyglądał się prawdopodobnie jego budowie, skoro wspomniał nawet o trudnościach przy wynoszeniu trumien na przygotowane miejsce. Maskiewicz odnotował symboliczne sceny wokół katafalku oraz wskazał miejsce wyeksponowanych herbów królewskich: „na wierzchu jednej piramidy Snopek, herb *Jagielonicae Domus* [Jagiellońskiego domu], na drugiej na wierzchu także herb Korybut książąt Wisznowieckich”⁴⁰. Dokładny opis *castrum doloris* przedstawił autor diariusza *Connotatio variarum occurrentiarum 1677*:

Katafalk był dosyć wysoki, nad nim z jasnego złotogłowa baldachim od spodu okrągły po kilka *circum circa* [dookoła] schodów mający, na których to świce stały; *A laterib[us]* [po bokach] dwa kolosy wysokie, pełne lamp i świec. Gdzie zaś ciała K[rólów] Ich M[iłoś]ciów stały, to jest truny w kwadrat wypudowane *opus* [postument], a od drzwi wchodząc taka była w nogach pod trunami *inscriptia* [napis]:

Joanni Casimiro et Michaeli Primo

Poloniae Regibus

Illi Regum genus, Huic a Ducibus Lithuaniae,

Ille triumphis pluribus insignis,

Hic clarissimae victoriae immortuus.

Hic Regno suetus-purpuram volens exuit,

Alter in privata sorte oblatam non exhorruit,

Ille satur dierum et vetus Regnandi,

Hic vix degustato imperio et annis

Extremos dies alter Deo dicavit,

Alter Patriae Cineres quoq[ue]

Ille Africano melior Patriae non invidit

Hic non extulit.

Sic Disparet

Suffragiis Populi iisdem sceptris

Dissidiis Civilibus

Deni[que] hoc tumulo aequantur

40 B.K. Maskiewicz, dz. cyt., s. 120.

*Aeternum lugendi
Nisi meliori locum cessissent*⁴¹.

Autorem epitafium był Jan Andrzej Morsztyn, na co wskazuje tytuł utworu skopiowanego w rękopisie ze zbiorów Biblioteki im. Ossolińskich⁴². Poeta zestawiał na zasadzie przeciwieństw pochodzenie i biografie monarchów, aby w końcowej części inskrypcji wskazać na pośmiertne zrównanie władców. Morsztyn zwrócił uwagę na to, iż Jan Kazimierz oddał swoje ostatnie dni Bogu, co mogło być czytelną aluzją do sprawowania przez Wazę po abdykacji funkcji opata we Francji. Syn Zygmunta III został zestawiony ze Scypionem Afrykańskim, prawdopodobnie ze względu na śmierć zwycięskiego wodza poza Rzymem. Prochy Jana Kazimierza były sprowadzone po wielu latach do ojczyzny. Jego następcą został natomiast przedstawiony jako walczący do końca wódz, wślawiony zwycięstwem chocimskim. Epitafium dla królów wymagało szczególnej powagi oraz dbałości „o dobór słów, ozdobnych myśli (*sententiarum luminibus*), by »w umysłach czytelników wywołać wielki podziw«⁴³.

Jak wynika z anonimowego diariusza *Connotatio variarum occurentiarum 1677* inskrypcję umieszczono pod trumnami królów, a katedrę ozdabiały różne symboliczne sceny, nawiązujące do śmierci władców i znikomości ludzkiego życia:

Od ołtarza wielkiego dwaj orłowie wlatujący strzałą jedną przebici. Lemma: *Ut geminent luctus* [aby w dwójnasób zwiększyć żalobę]. Na czwartej stronie palma drzewo wydające z boków tulipany. Lemma: „Znowu kości umarłych z koronami, berłami i z jabłkiem zmieszane”. Lemma: *Sceptra sceptris aequa* [berła równe berłom]⁴⁴.

41 Janowi Kazimierzowi i Michałowi Pierwszemu / Królom Polski. / Tamten wywodził się z królewskiego rodu, ten z książąt litewskich. / Tamtego wstawili liczne triumfy, / temu prześwieatne zwycięstwo dało nieśmiertelność. / Jeden, przywykły do panowania, dobrowolnie zdjął purpurę, / drugi, człowiek prywatny, przyjął ją bez lęku. / Tamten był syty lat i panował długo, / ten ledwie skosztował władzy i życia. / Jeden ostatnie dni ofiarował Bogu, / drugi Ojczyźnie. Tamten, lepszy od Afrykańczyka, / również prochów ojczyźnie nie poskąpił, / a ten nie zabrał. / Tak różne przypadły im w udziale / elekcje, panowanie, obywatelskie spory – / dopiero ten grób ich ze sobą zrównał. / Wiecznie by trzeba po nich płakać, / gdyby lepszemu nie ustąpili miejsca. Tłumaczenie: Iwona Słomak.

42 J. A. Morsztyn, *Epitaphium Królom Ichmościom Janowi Kazimierzowi i Michałowi pierwszemu, napisane od J[ego] M[itości] Pana Morsztyna, podskarbiego wielkiego koronnego, i położone d[ie] 30 Ianuarii na żałosnym katafalku w Krakowie wraz obom chowającym się. Anno 1676*, w: tenże, *Utwory zebrane*, oprac. L. Kukulski, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1971, s. 342.

43 J. Rećko, *Literackie epitafium barokowe. Geneza i teoria gatunku*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej im. Tadeusza Kotarbińskiego, Zielona Góra 1992, s. 42.

44 *Connotatio variarum occurentiarum 1677*, k. 2v.

Autor diariusza przepisał nie tylko tekst poświęcony dwóm poprzednikom Jana III na polskim tronie, ale także łacińskie epitafium dla Jana Kazimierza. Nie wiadomo, kto był twórcą tego tekstu, być może napisał go również Jan Andrzej Morsztyn. Podskarbi wielki koronny brał bowiem czynny udział w ceremoniach krakowskich, m.in. rozrzucał żetony koronacyjne⁴⁵ wśród cizby przyglądającej się przejazdowi Jana III na *theatrum* zorganizowane po koronacji 3 lutego⁴⁶. Z diariusza wynika, że wielokrotnie zabierał głos na sejmie koronacyjnym. Tam znalazła się też informacja, że w Krakowie przebywał w tym czasie także inny członek rodziny – Władysław Morsztyn, starosta kowalski⁴⁷.

Po pogrzebie królewskim następowały dalsze ceremonie poprzedzające koronację. Jan III, podobnie jak jego poprzednicy, udał się bowiem na Skałkę, aby w miejscu męczeńskiej śmierci św. Stanisława ze Szczepanowa przeprosić za zbrodnię Bolesława Śmiałego. Pasek nie odnotował tej pielgrzymki w pamiętniku, natomiast Jemiołowski przesunął chronologię wydarzeń i zapisał, że najpierw była ceremonia na Skałce, a potem uroczysty pochówek polskich władców:

Przed tą koronacją, zwyczajem dawnym król dniem jednym czyli drugim pieszo do kościoła Stanisława świętego na Skałkę chodził, potym dnia ostatniego stycznia pogrzeby i egzekwie dwóch królów polskich⁴⁸.

Być może pomyłka w kolejności wydarzeń wynikała z odtwarzania przebiegu uroczystości koronacyjnych z dalszej perspektywy czasowej. Autorzy diariuszy, notując na bieżąco następujące po sobie ceremonie, nie popełnili tego błędu, jednak opisywali je z różnym stopniem szczegółowości. Najbardziej konkretną relację przedstawił Maskiewicz:

K[ról] J[ego] M[iłość] według zwyczaju szedł *processionaliter* [w procesji] za Wisłę na Skałkę do kościoła, gdzie Bolesław Śmiały, król Polski, ś[więtego] Stanisława, biskupa krakowskiego, zabił, *in modum penitentiae* [sic!] za antecesora swego *crimen* [wyrażając w ten sposób żal za zbrodnię swojego poprzednika], tam przyszedszy przed ołtarz, położono mu wezgłowie, na którym padł krzyżem *pronus* [na twarz] przed wielkim ołtarzem, biskup krakowski, *pontificaliter* [w kapłańskie szaty] ubra-

45 W latach 1674–1676 przygotowano 10 medali upamiętniających Jana III Sobieskiego, w tym 3 żetony koronacyjne, m.in. przedstawiające parę królewską w antykizowanych popiersiach, króla w wieńcu laurowym, a jego żonę jako Junonę. Zob. J.G. Rokita, *Dwa żetony koronacyjne upamiętniające koronację Jana III Sobieskiego w Krakowie, autorstwa nieznanymi medalierów, pochodzące z 1676 roku. Uwagi ikonograficzne*, „Res Historica” 2017, nr 43, s. 66–92.

46 M. Rożek, *Uroczystości w barokowym Krakowie...*, s. 131.

47 *Connotatio variarum occurrentiarum 1677*, k. 2v.

48 M. Jemiołowski, dz. cyt., s. 442.

ny, dawał mu absolucyjną [rozgrzeszenie sakramentalne] i całować potym głowę ś[więtego] Stanisława złotem oprawioną i *spinam Christi* [cierń Chrystusa] z cieniowej Jego korony. Po tej ceremonii ruszył się K[ról] J[ego] M[iłość] z kościoła i jachał do zamku⁴⁹.

Następnego dnia odbyły się już właściwe uroczystości koronacyjne, których przebieg w sumaryczny sposób przedstawił Jemiołowski:

Nazajutrz zaś nastąpiła koronacja królewska, która z wielkim aplauzem i aparamentem tak panów radnych i posłów wszystkiego rycerstwa i mieszczan krakowskich przez trzy dni całe, wielkim kosztem, bankietami, baletami, komedyjami, ustawicznym na tryumf strzelaniem z dział i inszymi wykwentami publicznymi odprawowała się⁵⁰.

Więcej informacji o intronizacji Sobieskich przedstawił autor diariusza *Connotatio variarum occurentiarum 1677*, który odnotował, że mszę odprawiał arcybiskup gnieźnieński oraz że Maria Kazimiera siedziała pod baldachimem w koronie, zwrócił też uwagę na okrzyki tłumu na cześć pary królewskiej oraz na rzucanie w kościele monet z wizerunkiem nowych władców Rzeczypospolitej. Diarysta podkreślał, że po zakończonej uroczystości „z armaty dawano ognia aż ziemia drżała, także i piechota po kilka razy”⁵¹.

Maskiewicz również zwrócił uwagę na salwy armatnie oraz na wielki tłum zgromadzony w katedrze. Obaj autorzy w zakończeniu relacji z 2 lutego 1676 r. odnotowali bankiet zorganizowany dla Sobieskich. Następnego dnia odbył się na rynku krakowskim kolejny uroczysty akt sumarycznie przedstawiony przez Jemiołowskiego: „Czwartego dnia król do miasta na tron szedł i tam przysięgę od mieszczan krakowskich odbierał, i tam nie mniejsze aplauzy i gratulacje tak od mieszczan, jak od akademików były”⁵².

W diariuszu Maskiewicza przebieg uroczystości został utrwalony bardzo dokładnie i według chronologii: najpierw wręczanie Janowi III przez burmistrza kluczy do miasta, następnie akt *homagium*, czyli hołd symbolizujący oddanie się władzy królewskiej, pasowanie wybranych osób na rycerzy, puszczenie rac. Memuarysta nie tylko zdawał relacje z kolejnych ceremonii, ale dwukrotnie odnotował zmianę ubioru Jana III, chociaż nie opisał już szczegółowo królewskiego stroju⁵³.

49 B.K. Maskiewicz, *dz. cyt.*, s. 121–122.

50 M. Jemiołowski, *dz. cyt.*, s. 453.

51 *Connotatio variarum occurentiarum 1677*, k. 3r.

52 M. Jemiołowski, *dz. cyt.*, s. 453.

53 Zob. B.K. Maskiewicz, *dz. cyt.*, s. 124–125.

Precyzyjne oddanie scenografii tych uroczystości zawdzięczamy diariuszowi *Connotatio variarum occurrentiarum 1677*, w którym dokładnie została przedstawiona architektura okazjonalna, tworząca razem z napisami oprawę ceremonii:

Niedaleko tego *theatrum* [trybuny] było *opus* [postument] w kwadrat wybudowane, na którym wierzchu orzeł biały w koronie *expansis alis* [z rozpostartymi skrzydłami] stał, trzymając w szponach berło w prawej, a w lewej jabłko, który się na tę i na owę stronę obracał, pełen w sobie ogniów i sztuk rozmaitych puszkarskich. Na piersiach jego była tarcza błękitna, na której lemma *Sic munita non vincat* [mając taką ochronę, będą niezwyciężona]. Od ratusza *in facie* [na obrazie] nad aniołem lecącym z *mieczem*, tarczą w lewej ręce trzymającym⁵⁴, nad nim lemma *Protego quos rego* [bronię swych poddanych]. Pod tym aniołem trzy herby: z prawej Orzeł biały [...], a z lewej strony Pogonia, herb W[ielkiego] Ks[ięstwa] L[itewskiego]. Pod tym wymalowany Kraków [...]. Na drugiej stronie *ab Oriente* [od wschodu] rycerz na koniu w zbroi siedzący, przepasany kitajką czerwoną po kawalersku regiment w rękę trzymający [...]. *A meridie* trzecia *facies: insignia Regni* [od południa trzeci obraz: insygnia królewskie] na stole na wezglówku leżące, to jest korona, jabłko i berło. Osoba zaś ubrana po panieńsku przy stole stojąca, a anioł lecący skazuje na insygnia leżące palce[m], a tarczą w drugiej ręce trzymający [...]. Na czwartej stronie *ab Occasu* [od zachodu] okręt z żaglami rozpuszczonemi na morzu płynie, na którym zbrojni rycerze robią wiosłami, a w drugiej ręce trzymają tarcze [...]. Przeciwno zaś temu struktura na kształt fortecy wieżą mająca, w której też pełno rac, a po bokach *clavae* [buławy], jakich Szwedzi przy bramach zażywali goździami ponatykane. Co wszystko teje nocy *consumptum opus* [cały ten postument teje nocy spalono] [...], z którego rozmaite ognie wychodziły, na co i K[ról] J[ego] M[iłoś]ć patrzył⁵⁵.

Scenografia na krakowskim rynku odwoływała się do symboliki godła Korony Królestwa Polskiego (Orzeł) i Wielkiego Księstwa Litewskiego (Pogoń) oraz do herbu Sobieskiego „Janina”⁵⁶, ponadto wyeksponowano militaria i insygnia królewskie, które wskazywała Polonia – alegoria Rzeczypospolitej („osoba zaś ubrana po panieńsku”). Wymowę propagandową wzmacniały napisy przedstawiające monarchę jako obrońcę poddanych oraz walecznego wodza, a także łacińskie wiersze komentujące obrazy⁵⁷.

54 Podobne ujęcie zostało przedstawione na rycinie obrazującej apoteozę herbu „Janina” w dziele Wojciecha Stanisława Chrościńskiego *Clypaeus Serenissimi Joannis Tertii, Regis Poloniarum*, Brzeg 1717. Zob. B. Czarski, *Tarcza Sobieskich, czyli powód do dumy*, http://www.wilanow-palac.art.pl/tarcza_sobieskich_czyli_powod_do_dumy.html, [dostęp: 1.06.2018].

55 *Connotatio variarum occurrentiarum 1677*, k. 3v–4r.

56 Herb „Janina” był opisywany jako tarcza w tarczy, co dawało dużą swobodę interpretacji.

57 Zob. M. Rożek, *Uroczystości w barokowym Krakowie...*, s. 132–134.

Kolejne karty diariuszy utrwaliły przebieg sejmiku koronacyjnego. Podano tu informacje o oracjach posłów i senatorów, m.in. Jana Andrzeja Morsztyna i Stanisława Herakliusza Lubomirskiego. Mowa tego drugiego została wygłoszona 12 marca przy oddawaniu pieczęci mniejszej księdzu Janowi Stefanowi Wyździe. Przekaz z diariusza nie tylko podaje datę, ale także precyzuje okoliczności zabrania głosu przez marszałka wielkiego koronnego – „w senatorskiej izbie przy krześle J[ego] K[rólewskiej] M[iłości]”⁵⁸. Jan Ostrowski Daneykowicz błędnie podał datę i powód wystąpienia Lubomirskiego, gdyż mowa została wydrukowana pt. *Oddawanie pieczęci wielkiej koronnej J[aśnie] W[ielmożnemu] J[ego] M[iłości]ci księdzu Wyździe, biskupowi warmińskiemu przez J[aśnie] W[ielmożnego] J[ego] M[iłości]ci pana Stanisława Lubomirskiego, marszałka wiel[kiego] Koron[nego] 1683*⁵⁹. O niewłaściwym rozpoznaniu przez wydawcę czasu i okoliczności oracji świadczy dodatkowo fakt, że w mowie Lubomirski zwraca się do Wyżgi jak do podkanclerzego, a nie jak do nominowanego kanclerza (więc nie może być mowy o pieczęci wielkiej). W przekazie drukowanym występują też znaczne różnice tekstowe wobec kopii rękopiśmiennej. Orację należy połączyć z sejmikiem koronacyjnym, wówczas bowiem nominowano biskupa warmińskiego na urząd podkanclerzego.

Pierwsza część mowy poświęcona była łasce i dobroczynności nowego króla. Lubomirski swój koncept oparł na porównaniu słońca (*sol*) i tronu królewskiego (*solium*)⁶⁰. Zestawienie to ujmował w sposób następujący:

Ma w sobie coś słonecznego królewska własność, że kiedy wynika i powstaje, bez ła-ski i dobroczynności nie wydaje oblicza, *beneficia cum imperio natura sunt coniuncta* [dobroczynność i władza z natury idą ze sobą w parze]. I ten ci jest właśnie przymiot tych obojga jasności: *solis et solii* [słońca i tronu], że żadną miarą obojga jasności nie mogą ani czoła bez łaskawości, ani oka bez dobroci, ani władze bez obowiązku⁶¹.

Lubomirski, wychwalając hojność królewską, odwoływał się do religijnych przesłanek wyboru Jana III na tron polski:

58 Mowa J[ego] M[ości] P[ana], pana marszałka w[ielkiego] koronn[ego] przy oddawaniu pieczęci mniejszej J[ego] M[ości] P[anu] Ks[ię]dzu Wyździe, biskupowi warmińskiemu na sejmie coronationis w senatorskiej izbie przy krześle J[ego] K[rólewskiej] M[ości] A[nn]o 1676 [die] 12 Marty, w: *Connotatio variarum occurrentiarum 1677*, k. 39 r.

59 Zob. *Oddawanie pieczęci wielkiej koronnej J[aśnie] W[ielmożnemu] J[ego] M[ości]ci księdzu Wyździe, biskupowi warmińskiemu przez J[aśnie] W[ielmożnego] J[ego] M[iłości]ci pana Stanisława Lubomirskiego, marszałka wiel[kiego] Koron[nego] 1683*, w: J. Ostrowski-Daneykowicz, *Swada polska i łacińska albo miscellanea oratorskie*, t. 1, Drukarnia J.K.M Collegium Societatis Jesu, Lublin 1745, s. 293.

60 Zob. A. Karpiński, *Mowy i rozmowy Stanisława Herakliusza Lubomirskiego*, w: *Kultura żywego słowa w dawnej Polsce*, red. H. Dziechcińska, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1989, s. 163.

61 Mowa J[ego] M[ości] P[ana], pana marszałka w[ielkiego] koronn[ego] przy oddawaniu pieczęci mniejszej..., k. 39r.

Wielki znak ufundowanego z woli Bożej m[ajestat]u, poczynając królować, nie godząc zaraz i rozdawać. Tak i sam Bóg wybranemu ludowi swemu najpierwszy raz chcąc się dać królem poznać, z dobroczynnością musiał się odezwać [...]. Aleć i wszechmocności Boskiej opatrzna szafarka i królowa natura nie cierpi żadną miarą wakansów w żywiołach swoich⁶².

Marszałek wielki koronny, waloryzując oddawany biskupowi warmińskiemu urząd, rozwinął motyw orła, który widniał na kanclerskiej pieczęci:

I ten ci to jest orzeł, [...] który tylko samą dobrocią słynie, łaskawością przodkuje, miłością poddanych szczyti się, dobrodziejstwy szafuje, szczęśliwością pospolitą pasie się i karmi. I tegoż to, a nie inszego orła straż i opiekę W[asza] M[iłość] Ks[ia]-żę podkanclerzy koronny J[ego] K[rólewska] M[iłość] p[an] m[ój] m[iłościwy] tak ojcowsko i usilnie zaleca, którego wielcy niegdy monarchowie i wielkich królów wielcy zawsze pieczętarze tak żarliwie pilnowali i strzegli, że nigdy dotąd z łaski Bożej oczystych statutow i praw nie drapnął, ani się wypierzył z ozdób swej wolności i prerogatyw szlacheckich, ale samym tylko sprawiedliwym dobroczynności pańskiej szafunkiem w nieśmiertelnej bujał sławie i w pospolitej obfitował miłości⁶³.

Maria Barłowska, analizując sejmowe oracje przy przekazywaniu pieczęci, zwróciła uwagę na znaczenie pochwały orła i „klejnotu” jako znaków wyznawanych wartości i jako deklarację ideologiczną⁶⁴. Jak wynika z opisów koronacji Jana III, symbol orła wielokrotnie pojawiał się jako element architektury okazjonalnej, zdobił bramy triumfalne i wnętrza kościołów⁶⁵. Rozwinięcie słowne tego motywu w oracji Lubomirskiego dobrze więc współgrało z pogrzebem królewskim, intronizacją i sejmem koronacyjnym.

Dzięki bogatej dokumentacji możemy dziś odtworzyć te uroczystości inspirowane polskich pisarzy i ówczesnych dokumentalistów, których pióra utrwaliły nie tylko przebieg ceremonii, wygląd miasta, szczegóły ubioru króla, ale także nastroje panujące w Krakowie. W narrację pamiętnikarską wplecione zostały wiersze okolicznościowe, a także napisy stanowiące część kompozycji emblematycznych. Koronację Jana III miały utrwalić przede wszystkim specjalnie przygotowane i wydrukowane na tę okazję utwory, m.in. Potockiego. Na feście krakowskim, zgodnie z zapowiedzią tego poety, pojawili się, oprócz panegirystów zawodowo tworzących

62 Tamże, k. 39r.

63 Tamże, k. 39r.

64 M. Barłowska, „Drogi klejnot i piastującemu ozdobny”. *Sejmowe oracje przy przekazywaniu pieczęci*, w: *Sarmackie theatrum*, t. 1: *Wartości i słowa*, red. R. Ociecek, przy współud. B. Mazurkovej, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2001, s. 181.

65 Zob. M. Rożek, *Uroczystości w barokowym Krakowie...*, s. 121-132.

słowną oprawę uroczystości (Bieżanowski), także wybitni twórcy polskiego baroku, uprawiający zarówno poezję, jak i prozę, by słowem uczcić koronację „wielkiego Jana”. W przekazach memuarystycznych znalazły się wzmianki na temat obecności twórców w podwawelskim grodzie, natomiast trudno jednoznacznie ustalić czy intronizację króla oglądali na własne oczy poeci (Kochowski i Potocki).

Dokumentacja przebiegu koronacji Jana III Sobieskiego pozwala na bliższe przyjrzenie się sarmackiej kulturze literackiej, różnorodnym obiegom i recepcji tekstów stworzonych z tej samej okazji przez literatów wybitnych oraz przez zawodowych panegirystów. W memuarach nie tylko utrwalono wiele z tych ulotnych napisów i rymów, ale poprzez wybór niektórych z nich diaryści pośrednio wskazały, które z tych tekstów były dla nich interesujące i godne zapisania.

Bibliografia

Podmiotowa

- Compendium sejmu coronationis Najjaśniejszego Jana III, króla polskiego w Krakowie agitowanego Anno Domini 1676*, Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, rkps 247.
- Connotatio variarum occurentiarum 1677*, Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu, rkps 375.
- Jemiołowski Mikołaj, *Pamiętnik dzieje Polski zawierający (1648–1676)*, oprac. Jan Dziegielewski, Wydawnictwo DiG, Warszawa 2000.
- Kochowski Wespazjan, *Królewska na tron droga Najjaśniejszego monarchy Jana Trzeciego, króla polskiego, W[ielkiego] Ks[ięstwa] litewskiego etc. po elekcyi na wojnę turecką wyjeżdżającego*, w: *Wespazjana Kochowskiego, wojskiego krakowskiego pisma wierszem i prozą*, wyd. Kazimierz Józef Turowski, Wydawnictwo Biblioteki Polskiej, Kraków 1859.
- Leszczyński Samuel, *Carmen ojczyste felici omine ex nomine JKMs[ci] concinuatum Anno D[omi]ni 1674 [...] post inaugurationem Ser[enissi]mi Joannis Tertii Regis*, w: Borek Piotr, „Przyszłym czasom swej sławy gotować poprawce”. *Studia o literaturze i piśmiennictwie wieków dawnych*, Collegium Columbinum, Kraków 2015.
- Maskiewicz Bogusław Kazimierz, *Diariusz drogi mojej na koronację Jana III, króla polskiego w R[ok]u Pańskim 1676*, oprac. Mariola Jarczykowa, w: *Memuarystyka w dawnej Polsce*, red. Piotr Borek, Dariusz Chemperek, Anna Nowicka-Struska, Collegium Columbinum, Kraków 2016.
- Morsztyn Jan Andrzej, *Epitaphium Królom Ichmościom Janowi Kazimierzowi i Michałowi pierwszemu, napisane od J[ego] M[iłości] Pana Morsztyna, podskarbiego wielkiego koronnego, i położone d[ie] 30 Ianuarii na żałosnym katafalku w Krakowie*

- wraz obom chowającym się, Anno 1676, w: Jan Andrzej Morsztyn, *Utwory zebrane*, oprac. Leszek Kukulski, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1971.
- Oddawanie pieczęci wielkiej koronnej J[asnie] W[ielmożnemu] J[ego] M[iłoś]ci księdzu Wyździe, biskupowi warmińskiemu przez J[asnie] W[ielmożnego] J[ego] M[iłoś]ci pana Stanisława Lubomirskiego, marszałka wiel[kiego] Koron[nego] 1683*, w: Jan Ostrowski-Daneykowicz, *Swada polska i łacińska albo miscellanea oratorskie*, t. 1, Drukarnia J.K.M Collegium Societatis Jesu, Lublin 1745.
- Pasek Jan, *Pamiętniki*, wstęp i objaśn. Władysław Czapliński, wyd. 5 zm. i uzup., Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1979.
- Potocki Waław, *Muza polska na triumfalny wjazd Najaśniejszego Jana III*, wyd. Adam Karpiński, Wydawnictwo Instytutu Badań Literackich PAN, Warszawa 1996.
- Tende Gaspard de, *Relacja historyczna o Polsce*, przekład i red. Tomasz Falkowski, wprowadzenie Maciej Forycki, Muzeum Pałac w Wilanowie, Wilanów 2013.

Przedmiotowa

- Augustyniak Urszula, *Wazowie i „królowie rodacy”. Studium władzy królewskiej w Rzeczypospolitej XVII wieku*, Wydawnictwo Naukowe Semper, Warszawa 1999.
- Barłowska Maria, „Drogi klejnot i piastującemu ozdobny”. *Sejmowe oracje przy przekazywaniu pieczęci*, w: *Sarmackie theatrum*, t. 1: *Wartości i słowa*, red. Renarda Ocieczek, przy współud. Bożeny Mazurkowej, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2001, s. 167–185.
- Hernas Czesław, *Barok*, wyd. 4, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1980.
- Janowski Piotr Józef, *Oprawa artystyczno-ideowa pogrzebu Stefana Batorego*, „Barok” 2015, t. 1, s. 29–45.
- Karpiński Adam, *Mowy i rozmowy Stanisława Herakliusza Lubomirskiego*, w: *Kultura żywego słowa w dawnej Polsce*, red. Hanna Dziechcińska, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1989, s. 156–184.
- Karpiński Adam, *Wprowadzenie do lektury*, w: Waław Potocki, *Muza polska na triumfalny wjazd Najaśniejszego Jana III*, wyd. Adam Karpiński, Wydawnictwo Instytutu Badań Literackich PAN, Warszawa 1996.
- Klimaszewski Bolesław, *Jan III Sobieski w literaturze polskiej i zachodnioeuropejskiej XVII i XVIII wieku*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Kraków 1983.
- Lileyko Jerzy, *Życie codzienne w Warszawie za Wazów*. Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1984.
- Nowak-Dłużewski Juliusz, *Okolicznościowa poezja polityczna w Polsce. Dwaj królowie rodacy*, z rękopisu wyd., oprac. i posł. opatrzył S. Nieznanowski, Instytut Wydawniczy Pax, Warszawa 1980.
- Podhorecki Leszek, *Jan III Sobieski*, Wydawnictwo Bellona, Warszawa 2010.
- Recko Janusz, *Literackie epitafium barokowe. Geneza i teoria gatunku*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej im. Tadeusza Kotarbińskiego, Zielona Góra 1992.

Rokita Jan Gustaw, *Dwa żetony koronacyjne upamiętniające koronację Jana III Sobieskiego w Krakowie, autorstwa nieznanych medalierów, pochodzące z 1676 roku. Uwagi ikonograficzne*, „Res Historica” 2017, nr 43, s. 66–92.

Rożek Michał, *Polskie koronacje i korony*, Krajowa Agencja Wydawnicza, Kraków 1987.

Rożek Michał, *Uroczystości w barokowym Krakowie*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1976.

Skrzypietz Aleksandra, *Rozkwit i upadek rodu Sobieskich*, Wydawnictwo Bellona, Warszawa 2014.

Śliziński Jerzy, *Jan III Sobieski w literaturze narodów Europy*, Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, Warszawa 1979.

Mariola Jarczykova

Koronacja Jana III Sobieskiego w ujęciu poetów i pamiętnikarzy

Streszczenie

W artykule przedstawiono polskie teksty odnoszące się do koronacji Jana III Sobieskiego. W. Potocki i W. Kochowski chwalili króla za przedkładanie obrony ojczyzny ponad uroczystości koronacyjne, zorganizowane dopiero 2 lata po elekcji. W ceremoniach tych brał udział J. Pasek, który odnotował, że w Krakowie znaleźli się trzej kolejno panujący królowie, co było związane z tradycją uroczystego pochówku poprzedników przez wstępującego na tron monarchę. M. Jemiołowski skupił się na wygłoszonej przez biskupa krakowskiego A. Trzebieckiego mowie, którą przełożył z łaciny na język polski. Szerzej przebieg pogrzebu i koronacji przedstawili diaryści: anonimowy autor „Connotatio variarum occurrentiarum 1677” oraz B.K. Maskiewicz, którzy m.in. skopiowali z katafalku królewskiego epitafium autorstwa J.A. Morsztyna. W rękopisie znalazła się także oracja S.H. Lubomirskiego przemawiającego podczas sejmiku koronacyjnego przy oddawaniu pieczęci podkanclerzemu J.S. Wyźdze. W artykule wykorzystano nieznane dotychczas źródła rękopiśmienne.

Słowa kluczowe: koronacja; Jan III Sobieski; poezja okolicznościowa; pamiętnik

The of coronation of Jan III Sobieski described by poets and diarists

Summary

The article presents Polish texts related to the coronation of Jan III Sobieski. Wacław Potocki and Wespazjan Kochowski praised the king for submitting defense of the homeland over coronation ceremonies, organized two years after the election. In those ceremonies participated Jan Chryzostom Pasek, who noted that there were three successive kings in Cracow and that fact was associated with the tradition of the solemn burial of predecessors by the ascending monarch. Mikołaj Jemiołowski focused on the speech by the Bishop of Cracow Andrzej Trzebicki, whose speech he translated from Latin into Polish. The burial and the coronation were widely described by an anonymous author of “Connotatio Variarum Occurentiarum 1677” and Bogusław Kazimierz Maskiewicz. They both copied the Jan Andrzej Morsztyn’s epitaph from kings’ catafalque. The manuscript contained also an oration of Stanisław Herakliusz Lubomirski, speaking during the coronation proceedings in the Parliament to the new chancellor Jan Stanisław Wyżga. The article is based on unknown manuscript sources.

Keywords: coronation; Jan III Sobieski; occasional poetry; diary

Prof. dr hab. Mariola Jarczykowa – pracuje w Instytucie Nauk o Literaturze Polskiej im. Ireneusza Opackiego Uniwersytetu Śląskiego. Jest kierownikiem Zakładu Historii Literatury Baroku i Dawnej Książki. Jej zainteresowania naukowe koncentrują się wokół problematyki staropolskiej kultury literackiej, ze szczególnym uwzględnieniem środowiska Radziwiłłów birżańskich (tej tematyki w głównej mierze dotyczą 4 monografie autorskie). Opublikowała ponad 120 artykułów naukowych m.in. w takich czasopismach jak: „Barok”, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce”, „Napis”, „Acta Comeniana”, „Terminus”.